

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Jutro ściślejsze głosowanie! Ostateczne wyniki głosowania w Warszawie NA MISS POŁONJĘ 1930 R.

WARSZAWA, 22. I.
Długo stół, nad nim pochylone postacie jakichś milczących pracowników. Szelest kartek papieru. Po chwili całe ich stopy zaczynają się pstrykać na stolach.

To Biuro skrutacyjne komisji konkursowej oblicza wyniki głosowania na Miss Polonję.

Milają w pracy wyłożonej długie godziny. Wreszcie około północy przybliżone, — bowiem brak jeszcze głosów z 3 punktów na krańcach miasta — wyniki są już wiadome.

Pierwsze miejsce przypadło Iwoni 4 p. Krysztynie Hoeflingerównie, drugie mieszkance Kresów Wschodnich 8 p. Kamili Protasiewiczównie, trzecie poznaniance 2 p. Larysie Winkowskiej, czwarte Iwoni 40 p. Zofii Batyckiej, piąte warszawiance 26 p. Jadwidze Roszkowskiej.

Szary świt przecierał się od wschodu Warszawy, gdy 26 pracowników biura konkursowego ukończyło obliczanie głosów z wszystkich 13 urn rozrzuconych wczoraj po mieście.

Czterdzieści dwie kandydatki w barwach stolicy stanęły do konkursu w ogólnej liczbie 70 konkurencji.

Czterdzieści dwie najładniejsze Warszawianki!

Smiało mogła być Warszawa spokojna o ten swój reprezentacyjny zespół.

Czemuż przeto we wczorajszym głosowaniu na czterech pierwszych miejscach znalazły się przedstawicielki prowincji z Iwoni 4 i poznanianka na czele?

Jest to godna podziwu i gorącego uznania bezstronność głosującej Warszawy.

Ambicja stolicy, „lokalny patriotyzm” Warszawy łatwo zostały oparte przez ambicję wspólną wszystkim, przez gorące pragnienie całego kraju, aby zwyciężyła najpiękniejsza Polka, bez względu na dzielnicę, z której pochodzi.

Płon wczorajszego głosowania przynosił Warszawie zaszczyt pod każdym względem.

Pierwsze miejsce ustąpiła prowincji...

Tylko, czy prowincja nie zmieniła tego wyniku?

Właśnie napływają głosy z poza Warszawy. Głosy nadchodzą gwałtownie w pokójnej ilości, sądząc już z pierwszego transportu poczty.

Spójrzmy na listę czołowych dla Warszawy kandydatek.

Jakie nikłe są różnice głosów. Już nie setki, ale tu i ówdzie jeden, drugi dziesiątek głosów zmieniać może wyraźne konfiguracje przodującego zespołu.

Późnym wieczorem, gdy nadejdzie ostatnia poczta i telefoniczne raporty z ekspozytur prowincjonalnych, biuro skrutacyjne ru-

szy znów pełnym blizem...

Znów jak wczoraj, trwać będzie, w czasie obliczania prowincjonalnych głosów zacięta walka.

Znów, jak wczoraj, w odstępach godzinnych zmieniać się będzie sytuacja.

Dotyczyć to może zarówno pierwszych, jak i ostatnich miejsc.

Niezawodnie z pośród tych konkurentek, które w głosowaniu warszawskim znalazły się na końcu, niejedna zdecydowanie posunie się swych wielbicieli z prowincji wysunąć się naprzód...

Jak więc wreszcie ułoży się lista wybranych ostatecznie?

Na to pytanie przyniesie odpowiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

I oto z chwilą ukazania się następnego numeru naszego piśma rozpoczyna się następny doniosły moment konkursu — głosowanie ściślejsze.

Otrzymamy podobny tych kandydatek, które ostatecznie zwyciężyły w pierwszym głosowaniu.

Wiedź jutro nasze piśmo.

Kto w tej chwili z radością u-

rzy swoją wybrankę, ten nie zawa-

ha się po raz drugi spieszyć

jej z protekcją swego głosu.

Ale kto stwierdził, że wraz ze

swą kandydatką znalazł się w

mnijomości?

Takich może być wielu.

Niechże w imię wspólnej ambi-

cji, aby nasza wybranka była na-

piękniejsza — rozpocząć znów

studia nad listą wyborczą, niech

znów swój gust i przekonanie

wznowa na doradcę i złożą głos

na najpiękniejszą z czterdziestu

pięciu.

Ważny to moment namysłu.

Zbliża on nas przecież do osta-

tecznego celu — wyboru Miss

Polonii.

W 67-MĄ ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863-GO ROKU



Andrzej Emilio, urodzony w 1835 r. na Korawce, walczą w oddziale Nulla. 5 maja 1863 r. dostał się do niewoli pod Krzywką i został zesłany na Syberię. Umarł w 1900 roku.



Rzeź bezbronnej ludności w Płocku 23 stycznia 1863 roku.

W dniu wczorajszym upłynęło 67 rocznica dnia, w którym naród polski, gnębiony przez carat na ziemiach dawnej Kongresówki, zerwał się do walki orężnej z przemocą rosyjską.

Boje, toczone po wsiach, miasteczkach i lasach, trwały zgórą rok.



10 marca 1863 r. Bitwa pod Rudnikami. Zwycięstwo nad piechotą rosyjską.

Przeważająca siła zdławiła powstanie, które stanowiło przecież jeden z etapów walki o od-

rodzenie państwa polskiego i duszy narodu.

W wolnej niepodległej Rzeczypospolitej oddajemy hołd cieniem tysięcy poległych i umęczonych w tajgach Syberii bojowników Niepodległości.



hr. Young de Blanchebein Leont. Francuz, dowódca oddziałem walczącym w Kaliskim, zginął z kosą w ręku w bitwie pod Brdowem 28 kwietnia 1863 r. prowadząc atak kosynierów.

Zwłoki dwojga kochanków w ustroniu górkim Tragiczny epilog zakazanej miłości

KATOWICE, 22.1. Do zarządu okręgowego śląskiego zwłazku podoficerów rezerwy nadszedł obszerny list od komendanta okręgu mikołowskiego Franciszka Kowalskiego, starszego sanitariusza spółki brackiej w Mikołowie, w którym ten donosi, iż udaje się w góry wraz z Marią Wivey'ówną, by tam wspólnie popełnić samobójstwo.

Kowalewski żonaty był ze starszą o 10 lat Niemką, przyczem pożył ich było niezgodne.

Wkrótce poznał 24-letnią Marię

Wivey'ównę, fryzjerkę, pokochał ją, a nie mogąc połączyć się z nią legalnym węzłem postanowił wraz z ukochaną zejść ze świata.

Oboje wyjechali do Bystrej, udał się w góry i tam Kowalewski, celnym strzałem w serce zabił Wivey'ównę, następnie zaś sam pozbawił się życia.

Zawiadomiona policja w Bystrej wszczęła poszukiwania i znalazła w ustroniu górkim zwłoki obojga kochanków, przykryte płaszczem pod otwartym parasolem. (W.).



Zdjęcie Bayerowskie placu Krasińskich.

Łodzianie znowu płaczą Próbowki z gazem łzawiącym na przedstawieniu „Cjankali”

ŁÓDŹ, 22.1. Podczas wczorajszego przedstawienia sztuki „Cjankali” w teatrze miejskim wybuchła wśród publiczności panika.

Jakiś nieznany sprawca, podobnie jak przewczoraj, rzucił z galerji na parter próbkę z gazem łzawiącym. Widzowie tłumnie rzucili się do wyjść. Mimo skręt-

nych poszukiwań i oświetlenia galerji dwoma reflektorami policji nie udało się odkryć sprawcy.

Po puszczeniu w ruch wentylatorów i uspokojeniu publiczności przedstawienie doprowadzono do końca, czy wszystkich w dalszym ciągu były jednak zażawione. (R.).

Tajemnicze morderstwo w hote'u łódzkim

ŁÓDŹ, 22.1. Wczoraj wieczorem pokój na 510 w hotelu „Polonia” w Łodzi zajęli dwaj łodzianie Kazimierz Szaflik i Stefan Barciński, obaj w wieku lat około 24.

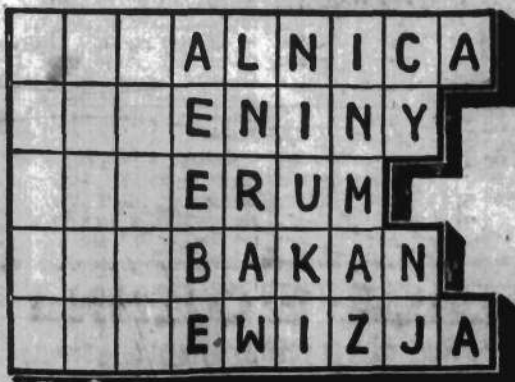
Dziś rano Barciński ostrożnie stąpając na palcach, opuścił pokój, co zwróciło uwagę numerowej. Gdy portier wkroczył do

pokoju, zobaczył nagłego trupa Szaflika z ciężką raną w sercu.

Zawiadomiono policję. Wezwany Barciński, który w międzyczasie jadł śniadanie w restauracji hotelowej, zupełnie spokojnie poszedł na górę i tam został aresztowany.

Sprawa przedstawia się niezwykle zagadkowo.

Brak początków



Oto zadanie nowego typu. Pięć wyrazów, w których brak 3-ich pierwszych liter, należy uzupełnić.

Dodane litery utworzą imię i nazwisko polskiego męża stanu.

Śladami bohaterów kryminalnych romansów Chłopi złowili f.glarza na łąso

WARSZAWA, 22.1. Namierzonym czytelnikiem kryminalnych romansów Wallace'a był Stanisław Rogoziński (Okęcie).

Młody ten człowiek tembardziej mógł oddawać się ulubionej lekturze, że nie pracował. Miał więc czasu dosyć.

Bracia Stanisława: Zygmunt i Stefan nie mieli czasu na czytanie, zajęci cały dzień. Za to chętnie słuchali opowiadań brata. Nie mieli również nic przeciwko temu, gdy Stanisław proponował zorganizowanie paru napałów.

Naturalnie nie były to napady ani krwawe, ani w celach rabunkowych. Ot, tak sobie dla żartu, dla wprowadzenia w życie pewnych sylgicj powieściowych.

Bracia organizowali wycieczki do domów znajomych, włazili ich, strzelali ze straszaków i uciekali.

Policja, zawiadomiona o tych na padach, niała nielada kłopot. Nie przypuszczano, że przyczyna działań są romansy.

Wreszcie bracia wpadli. Wybrali się oni do wsi Żalaski pod Warszawę. Tam wstąpili do karczmy Kwaśnego. Gdy oberżysta zażądał uregulowania rachunku, bracia rzucili się na niego, powalili go na ziemię i rozpoczęli kaganadę ze straszaków.

Huk strzelców zwał policję. Na miejscu zatrzymano Zygmunta i Stanisława. Stefan począł uciekać. Puścił się za nim chłop w pogon na koniach i wreszcie złowili go na pola w łąso. Młodzieniec miał więc całą pełnię wrażeń.

W czasie gonitwy policja za-

trzymała niejakiego Władysława Stodolskiego, parobka, który widząc pościg, siedzi przez pole wolno, ale bardzo nerwowo. Miał przy sobie ogromny rewolwer hiszpański. Oświadczył, że nosił go przy sobie dla przyjemności.

Przepowiednia się sprawdza! Zwo'ennik marynarki urodził się na statku

WARSZAWA, 22.1. Jadąc wczoraj z Płocka do Warszawy statkiem „Kazimierz Wielki” p. Rozalia Bartosiewiczowa (Przyokopowa 24) tu przed samą przystanią warszawską powita syna.

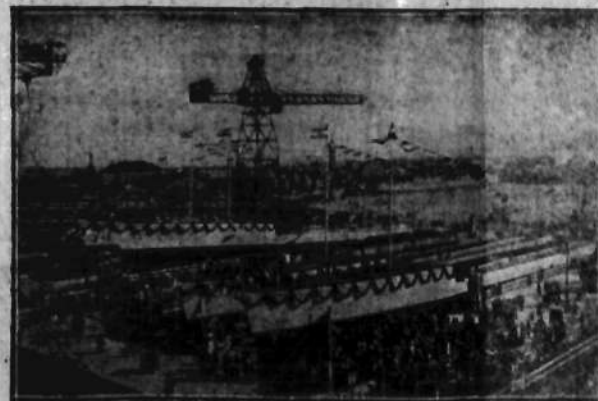
Matkę i dziecko przewiozło Pogotowie do kliniki przy ul. Karłowej.

Pozostawiając dalszą troskę nad p. Rozalią i jej pociechą ginekologom, zajrzymy do przepowiedni, które robi astrolog p. J. Starża - Dzierzbiński dla dzieci wczoraj urodzonych. Oto pisze: „Dziecko dziś urodzone - bystre, ufaletowane, wymowne, o-każe zainteresowanie sprawami że- glugi i marynarki i w kierunku tym może liczyć na powodzenie”.

Kłopotu z dzieckiem nie będzie. Przecież musi zostać marynarzem! Czem innym być nie może.

Zainteresowanie w kierunku marynarki objawił od pierwszych chwil swego życia.

Cztery drapieżniki niemieckie na morzach



Nowe torpedowce: „Tygrys”, „Ryś”, „Jaguar” i „Lampart”.

Na wodach Bałtyku



Nowoczesne krążowniki niemieckie.

Antoni Marczyński

BIAŁA TRUCIZNA

ROMANS FILMOWY

A Ryszard był tak zgnębony u- trąceniem swego szczęścia, że nie dzi- wilo go już nic, ani nawet to, że po- tem co zasłabł przebywał w miesz- kaniu kochanki żony od godziny i- takby z najgorszym przyjacielem umawiał dalsze losy ich trojga. Tembardziej więc nie zdziwił go bezczelny puzer Franka, ofiarujące- go mu swoje towarzysztwo do jego mieszkania.

— Jesteś... Możemy iść po te dokumenty — oznajmił gospodarz po niedługiej chwili wracając do gabinetu. — A ten list pożegna- ny?

— Mam w kieszeni. Położę go na swoim biurku.

— Bardzo słusznie — pochwalił z grubej nieszczerej twarzy. — W- myśl i już sobie, że list ten dostar- czy mi znakomitego pretekstu do- żądania spotkania się z Basą. Ale- by, rozszadny, nie należało prze- czekać stąd.

Kasa. oświetlając im drzwi o-

świadczyła, że pani „jak wyszła do miasta, tak jeszcze nie wróciła”.

— Boże, co to znaczy? Może u- czyniła sobie coś złego? — przera- żał się Ryszard, któremu najmoc- niej z całej gadaniny Franka utknał w pamięci ten szczegół, że Basa dwukrotnie już zamierzała odebrać sobie życie.

— Przypuszczam raczej, że po- szła do matki — rzekł Racht i za- proponował, aby się o tem przeko- nać telefonicznie, a nie później, skó- ro już będą stąd wychodzili. Niech pan nie zapomina, że jej nieobec- ność teraz, to prawdziwe zranie- nie niebios.

Frank był mistrzem w pakowa- niu kuferek; dzięki jego „ofar- nek” pomocy legmatyczny Ry- szard przygotował się do podróży tak szybko, jak nigdy w życiu do- tychczas. Wrezył też zwycięskiem- ni rywalowi żądane dokumenty i niebawem stał już gotowy do wy- jścia, obrzucając pożegnaniem spoj-

rzeńiami mieszkanie, w którym spędził najkrótszy, lecz najszcze- śliwszy okres życia.

— O liście pan nie zapomniał?

— Leży tam, pod postumentem.

— Doskonale. Możemy teraz za- telefonować do pani teściowej, to- znaczy, musi to uczynić służąca.

Zaden z nas dwóch, pan rozumie. Kiedy dość głupkowata Kasia u- zyskała połączenie z mieszkaniem Wandy Wojskiej, obaj mężczyźni pochyliłi się ku słuchawce jak na komendę.

— Tak — zabrzmiał głos matki Basi — twoja pani jest u mnie. Czy- kto o nią zapytywał?

— A właśnie tu...

— Pssst, cicho głupie — syknął Frank i nacisnąwszy widelki, prze- rwał połączenie. — Teraz musimy wyjść kopredzi.

Posunął swą uprzejmość aż tak daleko, że odprowadził Ryszarda do sieni na parterze, miaso na jed- ną z dwóch walizek.

— Byłoby dobrze, żeby mi pan listownie podał swój adres — rzekł — natomiast pod żadnym warun- kiem nie wolno panu podawać go Basi, lub jej matce.

— Tak, tak słusznie — potaki- wał Ryszard zupełnie bezmyślnie.

Obejrzał się, spostrzegł, że Frank cofa się ku schodom i nagle ogar- nęła go rozpacz. Przywołany ru- nął gmaczu własnego szczęścia, złamany, zgnębiony beznadziejnie, zasmakował mimowolnie w roli ma- szyny, która kierował ktoś, obo- jętnie kto. Teraz ten doradca od- chodził, a jego młot pochłonał wartki nurt wielkomiejskiej ulicy.

reprezentując w tym momencie o- brzymi świat, gwar, tęcznicę bujnym życiem, nie tak obcy prze- kładnie do straszy Basi; poprzez dłu- gą lunetę, do której upodobała się postura, cenna siła włącznie z ot- wartą bramą, będącą niejako ze- wnętrzną soczewką tego telesko- pu, widział małe skrawki swia- ta, mały wycinek ulicy, natłoczony przechodniami, wrzeszczący tysiącami głosów, dźwięków, in- strumentów pod batutą świętka po- licjanta, regulującego ruch koło- wy.

Znał nico, kochał ją jako dzie- cko miasta, czerpał z niej nowy za- pas energii, a nie po raz pierwszy w życiu wykrył w niej zagrożenie i prze- akt się jej panicznie, po raz pierw- szy przestał dążyć byle jaknie- pomiedzy domem, a biurem czy ka- wiarnią, bowiem nie miał już do-

mu.

— Dokąd ja mam iść właściwie? — myślał głośno i postawiwszy walizki na posadzce, rozejrzał się dokoła bezradnie, jak dziecko, za- gubione w ścisłości na odpuszcze.

— Ale Frank Racht czuł, czekał jeszcze na pierwszym stopniu scho- dów.

— Narazie do jakiegoś hotelu, dopóki pan mieszkan'a sobie nie znajdzie — radził — zresztą, jeśli pamiętam, miał pan dzisiaj dokądś wyjechać służbowo.

Ryszard palnął się w czoło, spojrzał na zegarek i wydał okrzyk zgrozy.

— Nie zdążę na dworzec, jeśli będę szukał hotelu — jęknął, chwytając obie walizy.

— Ależ pan niezaradny — znie- cierpliwili się tamten — po cóż ta- cić hotel, skoro nani na jakiś czas wyjeżdża. Złóżć walizy w prze- chowalni na dworcu. Zyska pan na czasie teraz!

— Racja!.. Dziękuję panu... Ze- bym tylko jaka takśówkę złapał — ruszył szybko w stronę bramy; na- gle przystanął, zawrócił, postawił jedną walizkę na ziemi i wyja- gnał prawie do nieśmi. — Pani Racht — rzekł stłumionym gło-

sem: — niech ja panu pozdrowi, niech pan jej da szczęście, którego ja dać nie umiałem.

Szybko odwrócił głowę, aby tam ten nie dojrzał, lecz, jak e zakreślił, mu się w kącikach oczu i porwaw- szy swoje walizy, popędził jak sza- ony na ulicę.

Niepokój Zazy wzrastał z każdą minutą. Nie mogła zrozumieć, jak, po tem co zasłabło, to zna- czy po schwytaniu żony swej in flagranti, Ryszard może tyle czasu przebywać w mieszkaniu rywala. Przecież na to, żeby kochankę żo- ny wyzwać, czy choćby spo- czko- wać nie potrzeba całej godziny, a dokładnie godzinę wyzwała się w klatce schodowej i... u.c.

Drzwi mieszkana Rachta pozo- stały zamknięte i nie wyszedł tam- tad ani jeden, ani drugi. Złote er- pliwiona daremnie wyzwać wa- niem, spłoszona dwukrotnie przez Patricka Sax'a o Pona, potem przez innych swoich lokatorów, zdecy- dowała się wrócić do mieszkania, aby nie narazić się na plotki; bądź co bądź każdy mógłby się zdziwić, dlaczego żona właściciela kam- enicy sterczy jak za pokutą w klat- ce schodowej.

(D. c. a.)

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — samiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagranicą — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz 11-miastrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 1 stronie — 70 groszy, zwycięzina połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-miastowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialni: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polska Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowa).